

Kto w cudzej skórze się lubuje

19 października 2020

W zamierzchłych czasach, a dokładniej w epoce plejstocenu, żył praprzodek współczesnego człowieka – neandertalczyk. Badania archeologiczne wskazują, że owy jegomość potrafił wytwarzać narzędzia z kamienia i drewna, zajmował się myślistwem i zbieractwem, a nawet potrafił rozpalać ogień!

Droga ewolucji, którą podążali nasi praprzodkowie, doprowadziła do powstania człowieka współczesnego, który wydawać by się mogło, ma niewiele wspólnego z neandertalczykiem czy innymi pradawnymi podgatunkami człowieka rozumnego, jednak kiedy przyjrzymy się temu zagadnieniu bliżej, dostrzeżemy, że jedno nie uległo zmianie. Zamiłowanie do futer zwierzęcych!

Kiedy Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło „Piątkę dla zwierząt”, ustawę zakazującą m.in. uboju rytualnego i hodowli zwierząt na futra, zaproponowaną przez Forum Młodych PiS, w Sejmie zawrzało. „Piątka” niczym meteoryt uderzyła w scenę polityczną RP, powodując trzęsienie ziemi i rozłam zarówno na Prawicy, jak i Lewicy. Z głębin rozpadu wyłoniła się Agrounia, która grzmiąc protestami, kreśliła wizję upadku polskiego rolnictwa. Istny koniec świata!

W ostatnich latach świadomość ekologiczna społeczeństw bardzo się rozwinęła. Zdaliśmy sobie sprawę, że ochrona klimatu i środowiska pozwoli nam owego końca świata uniknąć. Jednak jak ujawniła „Piątka dla zwierząt”, istnieje grupa ludzi, która mentalnie wciąż mocno tkwi w epoce plejstocenu, kierując się prymitywnymi pobudkami. Cierpienia zwierząt nie spowodują w końcu katastrofy ekologicznej, więc można nadal się nad nimi pastwić, zapychając kieszenie kasą. Czyż nie?

Dla pieniędzy część ludzi skazuje zwierzęta na egzystencję w

uwłaczających warunkach, a z powodu archaicznych nakazów religijnych – na okrutną, pełną cierpienia i strachu śmierć.

Słowa Jarosława Kaczyńskiego mówiące, że „Piątkę dla zwierząt” poprą dobrzy ludzie, okazały się prorocze. Ustawa niczym papierek lakmusowy ujawniła poglądy współczesnych ludzi. Cieszyć może fakt, że większość popiera zmiany, które wprowadza ustawa, czyniąc kolejny krok cywilizacyjny na drodze rozwoju ludzkości. Niestety wciąż są tacy, którzy lepiej odnaleźliby się w epoce kamienia łupanego niż w XXI wieku. Pozostaje mieć nadzieję, że jakiś kamień, niczym jabłko Newtona, łupnie współczesnych neandertalczyków w głowy i pozwoli im doznać oświecenia. Zwierzęta to w końcu nasi bracia mniejsi, a stopień rozwoju cywilizacji wyraża się stosunkiem człowieka do zwierząt.

Autorstwo: JZ

Źródło: WolneMedia.net